

DARIUSZ PRUCNAL

DOCHODY SZPITALA ŚWIĘTODUSKIEGO W LUBLINIE W XVI-XVII WIEKU

Szpital i kościół Świętego Ducha w Lublinie część posiadanego majątku użytkował na własne potrzeby, natomiast reszta była dochodowa i miała służyć do finansowania funkcjonowania kompleksu szpitalnego, w tym prowadzenia działalności charytatywnej. Dochody uzyskiwane z tej komercyjnej części majątku były „stałe” i zależne od władz szpitala, a uzyskiwane z nich przewidywalne wpływy stanowiły znaczący procent wszystkich zysków. Nie były to jedyne dochody, bowiem kompleks szpitalny uzyskiwał także niezależne od niego dochody „niestałe”, głównie jałmużny.

Zyski płynące z majątku kompleksu szpitalnego możemy poznać najlepiej z zapisów szpitalnych ksiąg finansowych z lat 1548-1556 i 1604-1628¹. Obie księgi nie są ze sobą w pełni zgodne nawet przy odnotowaniu źródeł dochodów stałych, a cóż mówić o ich wartości². XVI-wieczna księga notuje następujące dochody stałe: czynsze z ratusza, czynsz wodny, dochody z sołectwa w Konopnicy, czynsze z nieruchomości w mieście i na przedmieściu, ogrodów przedmiejskich i z Czwartku. XVII-wieczna księga dochodów dodaje jeszcze dochody od kapitału i dóbr ziemskich (pól, Woli, nowych lokacji). Różnice w podstawie dochodów oznaczają także znaczący wzrost dochodów stałych i to pomimo faktu, że znacząca część z nich była i miała być nie-

Dr DARIUSZ PRUCNAL – adiunkt w Katedrze Historii Powszechnej Wieków Średnich Instytutu Historii KUL; adres do korespondencji: e-mail: darpruc@wp.pl

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta miasta Lublina (dalej cyt. APL KmL) 267 (1548-1556); APL KmL 268 k. 78-211 (1604-1628).

² Stale operujemy dochodami teoretycznymi (uwzględniamy wszystkie kwoty odnotowane w księgach, bez względu na wątpliwości z regulacją płatności czy nawet pewności, że nie były one regulowane).

zmienna (czynsze z ratusza, czynsz wodny, dochody z sołectwa w Konopnicy), jednakże owa najstarsza podstawa wypłacana z budżetu gminy miejskiej stale traciła swój udział w finansowaniu działalności na rzecz rosnących czynszów z nieruchomości w mieście w murach i na przedmieściach.

Dla okresu 1548-1556 z powodu dokładności danych możemy wyznaczyć średnie ilustrujące udział poszczególnych składników w dochodach stałych. 26,68% z nich pochodziło bezpośrednio od władz miejskich jako użytkownika majątku szpitala (czynsz z ratusza, czynsz wodny, sołectwo w Konopnicy). Pozostałe 73,32% pochodziło z czynszów (z miasta, przedmieścia i Czwartku), wśród których zdecydowanie dominowały (82,3%) zsumowane czynsze z ogrodów przedmiejskich i nieruchomości miejskich. Udział nieruchomości przedmiejskich (bez ogrodów) był niemal 2,7 raza mniejszy niż nieruchomości miejskich, zaś czynsze z Czwartku były 10,2 raza mniejsze od dochodów z ogrodów przedmiejskich. Znaczący udział dochodów z ogrodów przedmiejskich, przewyższający nawet dochody z kamienic miejskich był zaskakujący.

Łatwo daje się zauważyć, że dochody czerpane z poszczególnych części miasta nie są równe. Odbijają zapewne nie tyle różnice bogactwa i liczby ludności, ile różnice w liczbie i wartości nieruchomości. Nieruchomości zabudowane (w mieście 25,41% i na przedmieściu 9,33%) pokrywały bowiem 34,74% dochodów, gdy niezabudowane (tzn. ogrody przedmiejskie i pola na Czwartku) 36,58%. Patrząc inaczej – kamienice w mieście przynosiły 25,41% całości dochodów, przedmieście (domy i ogrody) aż 42,65%, podczas gdy Czwartek zaledwie 3,26%. Jeśli pominie się dochody płacone z budżetu miasta, wówczas proporcje te ulegną zmianie i wyniosą: miasto w murach 35,6%, przedmieście 59,8%, Czwartek 4,5%.

Trudniej przeprowadzić podobną analizę danych zawartych w bardzo zniszczonej XVII-wiecznej księdze finansowej. Utrudnia ją bowiem częściowy brak danych spowodowany fizycznym stanem zachowania księgi. Dla uzyskania porównywalnego efektu usunięto dochody nie powtarzające się w księdze z lat 1548-1556. By występujące w księdze braki danych znacząco nie wpłynęły na wyniki, pozostawiono jedynie lata, w których odnotowano wszystkie (choćby niekompletne) dane. Wyniki uzyskane na podstawie wszystkich lat, odnotowane w księdze, znacząco różnią się od wyników opartych na obliczeniach z wybranych lat.

Tab. 1. Procentowy udział poszczególnych dochodów stałych w XVII wieku³

Podstawa płatności	Udział procentowy według wyliczeń kwotowych	
	całość	wybrane lata
czynsz z ratusza	2,47	2,08
czynsz wodny	4,01	3,38
sołectwo w Konopnicy	4,32	3,65
czynsze z nieruchomości miejskich	67,63	69,05
czynsze z przedmieścia	8,32	8,25
czynsze z ogrodów przedmiejskich	3,36	3,69
czynsze z Czwartku	9,89	9,90
Razem	100,00	100,00

Niecałe 10% (9,11%) dochodów stałych, czyli 3-krotnie mniej niż w latach 1548-1556, pochodziło bezpośrednio od władz miejskich jako użytkownika majątku szpitala (czynsz z ratusza, czynsz wodny, sołectwo w Konopnicy). Pozostałe 91,89% pochodziło z czynszów, wśród których zdecydowanie dominowały (69,05%) czynsze z nieruchomości w obrębie murów miejskich (tab. 2).

Udział pozostałych nieruchomości był marginalny, choć w przypadku czynszów z przedmieścia czy Czwartku dorównywał dochodom od władz miejskich. Nastąpiła więc diametralna zmiana w tego typu dochodach na korzyść nieruchomości w mieście. XVI-wieczne proporcje w dochodach czerpanych z poszczególnych części miasta uległy podobnej zmianie, zostały odwrócone w przypadku kamienic miejskich i nieruchomości przedmiejskich. W XVII wieku kamienice miejskie przynosiły aż 69,05% dochodów, podczas gdy przedmieście (domy i ogrody) tylko 18,15%, zaś Czwartek zaledwie 3,69%. Dotychczasowa proporcja 2,7:1 na korzyść kamienic w mieście wobec przedmiejskich wzrosła do 8,3:1, przy równoczesnej marginalizacji dochodów z ogrodów przedmiejskich.

³ Uwzględniamy lata 1606-1620, 1622, 1623, 1627, w których mamy wszystkie informacje o dochodach. W roku 1623 nie posiadamy wprawdzie informacji o zaleganiu czynszu z miasta, ale skoro władze miejskie nie wpłaciły pozostałych należności, można z dużą dozą pewności przyjąć, że dotyczyło to także tego świadczenia.

Tab. 2. Porównanie procentowego udziału dochodów stałych w XVI i XVII w.

Podstawa płatności	1548-1556	wybrane lata XVII w.
czynsz z ratusza	6,56	2,08
czynsz wodny	10,65	3,38
sołectwo w Konopnicy	11,47	3,65
czynsze z nieruchomości miejskich	25,41	69,05
czynsze z przedmieścia	9,33	8,25
czynsze z ogrodów przedmiejskich	33,32	3,69
czynsze z Czwartku	3,26	9,90
Razem	100	100

Po pominięciu dochodów płaconych przez władze miejskie zmianie uległ również udział poszczególnych części miasta: udział miasta w murach wzrósł ponad 2-krotnie do 76%, przedmieścia spadł do zaledwie 20%, jedynie Czwartek utrzymał dotychczasowe 4%.

Zmiany polegały na uzyskiwaniu dochodów głównie z obszarów zabudowanych, skoro nieruchomości zabudowane w mieście i na przedmieściu przynosiły aż 77,3% całości dochodów, podczas gdy niezabudowane (ogrody przedmiejskie i Czwartek) zaledwie 13,6%. W okresie między powstaniem obu ksiąg finansowych dawny niemal równy udział domów i ziemi zdominowany został (5,7:1) przez dochody pochodzące z domów. Można przypuszczać, że był to efekt postępującej zabudowy przedmieścia i wzrostu dobrobytu posiadaczy nieruchomości w mieście⁴. Na wynikach odbiła się również znacząca redukcja liczby nieruchomości szpitalnych na przedmieściu będąca wynikiem fundacji w 1610 r. klasztoru karmelitów, a potem karmelitanek.

Odnotowane w obu księgach finansowych różnice wskazują na znaczące przesunięcia w składzie stałych dochodów szpitala. Zauważony wcześniej wzrost wartości dochodów odbił się również na zmianach proporcji uzyskiwanych dochodów. Dawne podstawy finansowego bytu szpitala (czynsz miejski, wodny czy dochody z sołectwa w Konopnicy) zostały uzupełnione o nowe środki. Te jednak mogły zostać spożytkowane tylko w najbardziej ne-

⁴ Nie można nie dostrzec także wypierania dotychczasowych właścicieli przez napływ różnowierców i szlachty. Wpływ zmiany składu społecznego i religijnego mieszkańców przedmieść na zaangażowanie finansowe szpitala wymaga dalszych badań.

wralgicznych punktach tzn. tam, gdzie istniało wysokie prawdopodobieństwo ich trwałości. Widoczne w XVI w. lokowanie kapitału głównie w rolniczych nieruchomościach podmiejskich w XVII w. zastąpił gwałtowny wzrost zaangażowania w nieruchomości w obrębie murów miasta. Oznacza to, że po spieniężeniu części nieruchomości na przedmieściu uzyskane środki ulokowano w mieście (w murach). To pozytywne zjawisko, wskazujące na lokowanie kapitału na priorytetowym obszarze, świadczy także o nie najlepszej kondycji finansowej mieszczan, którzy potrzebowali tych środków⁵. Wydaje się, że o ile XVI-wieczna księga finansowa odzwierciedla swoisty *boom* inwestycyjny na przedmieściach, kiedy ceny nieruchomości rosły i stale przybywało chętnych do ich kupna, o tyle XVII-wieczna księga wskazuje na początki kryzysu, bowiem dekonstrukcja odbijać musiała się najpierw na posiadaczach czy użytkownikach nieruchomości w murach miasta.

Na podstawie zmian w dochodach między XVI a XVII w. możemy wysnuć także wnioski o XV-wiecznych dochodach szpitalnych. Przyjmując, że zauważone tendencje można odnieść również do okresu wcześniejszego, możemy pokusić się o stwierdzenie, że w XV w. dochody te były niższe niż w połowie XVI w., jednak nie różniły się w takim samym stopniu, jak między XVI a XVII w. Wydaje się, że trwało wówczas zabezpieczanie dochodów szpitala przede wszystkim przy wykorzystaniu wsparcia, a raczej inicjatywy samych władz miejskich. Nieistotne przy tym, że np. czynsz wodny był formą odszkodowania za wykorzystanie szpitalnych nieruchomości do budowy wodociągu dla miasta. W końcówce XV w. udział dochodów z miasta musiał być zdecydowanie większy niż notowany w połowie XVI w. (30%).

Pozostałe dochody miały mniejsze znaczenie, przy czym zapewne większy niż później był udział dochodów z Czwartku, a tym samym dochodów z ziemi⁶. O ile bowiem suma dochodów z domów w mieście i na przedmieściu w całości dochodów z lat 1548-1556 wynosiła 34,74% wobec 36,58% z ogrodów przedmiejskich i Czwartku, o tyle według księgi XVII-wiecznej było to już 73,3% wobec 13,59%. W ciągu około 60 lat proporcje te z niemal równych zmieniły się wyraźnie na korzyść dochodów z domów, a nie ziemi. Wskazuje to, że notowany po połowie XVI w. gwałtowny wzrost skorelowany

⁵ Zjawisko koncentracji i wzrost czynszów z nieruchomości na terenie miasta w murach zauważa również w przypadku wrocławskiego szpitala Świętego Ducha Marek Stoń (*Szpital średniowiecznego Wrocławia*, Warszawa 2000, s. 124).

⁶ Tym większą rolę odgrywał folwark na Rurach czy teren szpitalnej jurydyki, bowiem były one wykorzystywane bezpośrednio przez sam szpital.

był z rozwojem zabudowy miasta. Przed połową XVI w. prócz dużo większego udziału dochodów z budżetu miasta większość dochodów stałych pochodziła z najbardziej rozległych i głównie niezabudowanych nieruchomości na przedmieściu (chyba niekoniecznie więcej niż 40% notowane w połowie XVI wieku), ale zapewne nie bez znaczenia były także nieliczne, zabudowane nieruchomości miejskie.

Zmiany z XVI i XVII w., które doprowadziły do wzrostu dochodów, przebiegały etapami. W pierwszym, jak się wydaje, znacząco wzrastały dochody czerpane z przedmieść, następnie równie dynamicznie rosły dochody z kamienic w murach miasta.

Zastrzec należy, że wszystkie pozycje szpitalnych ksiąg finansowych notujących źródła dochodów z podaną kwotą kapitału należałoby traktować jako dochody kapitałowe. Wówczas należałoby do nich doliczyć niemal całość dochodów z kamienic miejskich i drobne części z przedmieścia. Problemem pozostaje określenie, jaką część dochodów stanowiły czynsze od kapitału, a jaką część przynosiła dzierżawa nieruchomości stanowiących własność kompleksu szpitalnego. Niezależnie od tego okazałoby się, że zdecydowaną większość (ok. 60-70%) dochodów należałoby klasyfikować jako dochody od kapitału⁷. Ulokowany na nieruchomościach kapitał uzyskiwano przecież z darowizn, skoro każdy legat na rzecz kompleksu szpitalnego był na początku czyjąś darowizną. Informacje XVII-wiecznej księgi finansowej potwierdzają zachowane w aktach miejskich zapisy obciążające nieruchomości czynszami na rzecz kompleksu szpitalnego. W obu księgach dochody kapitałowe zostały włączone i pomieszane z innymi dochodami, bowiem przy ich sporządzaniu kierowano się kryterium terytorialnym, a nie rzeczowym pochodzenia świadczeń.

W porównaniu z kwotami zainwestowanymi w nieruchomości przejęty przez miasto kapitał z testamentów rajców (Kretka, Hassa, Starczynowskiego, Żendziana, Krauzego) nie był znaczący i wynosił 1000 zł⁸. Od 700 zł

⁷ Próba ustalenia, na ile notowany wzrost kapitału kompleksu szpitalnego był realny, czy i na ile nadążał za spadkiem wartości pieniądza, jest niemożliwa, choćby z powodu trudności w wybraniu metod porównawczych. Porównanie wartości nominalnej, tak jak i kruszcowej, nie ma większego sensu (inflacja, psucie monet), skoro dochody obracano na bieżącą działalność. Tym samym jedynym odnośnikiem mogłoby być ustalenie siły nabywczej pieniądza, co wymagałoby żmudnych badań nad ceną poszczególnych dóbr konsumpcyjnych, m.in. produktów żywnościowych czy usług.

⁸ Niewątpliwie jego przejęcie przez miasto oznaczało, że była to gotówka, a nie obciążenie własnej nieruchomości czynszem. Najwcześniej (bo w 1559 r.) wspomniano o płatnościach

płacono czynsz 5%, a od 300 zł 6 2/3 %. Ich stałość potwierdzają tylko księgi finansowe, bowiem w 1622 r. kapitały pożyczone miastu przynosić miały 5%. Podczas komisji 1639 r. czynsze *de pretorio* miały zostać wypłacone bądź ulokowane na 8% na wolnych dobrach⁹. Podobnie jak w wypadku kapitału prywatnego wysokość odsetek była bardzo zróżnicowana, ale były one wyższe od odsetek „wieczyście” pożyczonych miastu 110 grzywien (3,6%). Oprócz tej umowy obowiązującej od 1438 r. dla długoterminowych lokat nie było alternatywy. Gdyby nie przejęło ich miasto „prędko by ta suma una cum censu kościołowi zginęła, gdyby privatim miała być szafowana”¹⁰. Zarząd miasta przez nacisk czy przymus zapewne potrafił o wiele skuteczniej egzekwować swoje prawa względem wierzycieli, a ulokowanie sum na całości dóbr gminy w pełni zabezpieczało majątek przed utratą, pozwalając także przyjąć niemal za pewnik solidne wywiązywanie się ze zobowiązań finansowych¹¹.

Miasto przejmując kapitał w zamian za czynsz zmierzało do kontroli kapitałów mieszczańskich przeznaczonych na rzecz Kościoła¹². Przy okazji zyskiwało, bowiem wobec częściej występującego zjawiska inflacji kapitał pozostający w dyspozycji szpitala z roku na rok nominalnie rósł wraz z nowymi fundacjami, ale równocześnie zmniejszała się realna wartość – zarówno

miasta od 300 zł kapitału Hassa, w 1572 r. o płatnościach od 100 zł Kretka. Dopiero od 1579 r. stale wypłaca się odsetki od kwoty 300 zł Starczynowskiego (regulując zaległość za rok poprzedni – 1578). Od 1608 r. występują odsetki od 200 zł kapitału Krauzego, a od 1609 r. od 100 zł Żendziana (choć już w 1606 r. notuje się 100 zł Łukasza Smażycza, który przenieś ową kwotę z domu na ratusz). W miejskich księgach finansowych incydentalnie pojawiają się dodatkowe kwoty, np. w 1577 r. jakieś 300 zł, w 1583 r. jakieś 200 zł. Zapewne są to pomyłki, bowiem występują one obok wspomnianych wcześniej kwot. Tak więc zostały one wypłacone przez miasto i ulokowane przez prowizorów na prywatnych nieruchomościach, albo spożytkowano je na bieżące wydatki szpitala.

⁹ Archiwum Archidiecezjalne w Lublinie, Akta konsystorza lubelskiego, Rep. 60, ks. 24 k. 145 (dalej cyt. AAL).

¹⁰ APL KmL 154 s. 479v (1592 r.). Cytat z rozprawy dotyczącej ustalenia czy ulokowany kapitał z czynszem dla altarii św. Jerzego był zapisem prywatnym poprzedniego altarzysty, czy też był to kapitał kościelny.

¹¹ B. L e s i ń s k i, *Kupno renty w średniowiecznej Polsce na tle ówczesnej doktryny i praktyki zachodnioeuropejskiej*, Poznań 1966, s. 202.

¹² Tamże, s. 202. S. Piekarczyk (*Początki miejskiej opieki społecznej w średniowiecznym Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 32(1952), z. 4, s. 126, 136) utrzymywanie szpitala przez miasto łączy z faktem dysponowania przez nie majątkiem zapisanym formalnie nie szpitalowi a pensjonariuszom szpitala. Tak więc miasto zarządzało kapitałem prywatnym przeznaczonym dla jednostek, a nie instytucji. Takie rozumowanie jest do przyjęcia w wypadku zarządu szpitala zakonnego, ale nie szpitala miejskiego.

kapitału, jak i wypłacanych odsetek. Pożyczane miastu sumy przynosiły stabilny dochód, ale na podstawie przekazów źródłowych nie można powiedzieć, by była to lukratywna inwestycja¹³.

Istnienie szpitala wymagało stałego dopływu nowych środków finansowych. Uzyskiwane stałe dochody czerpane głównie z majątku ziemskiego i lokowanego na nieruchomościach kapitału wprawdzie gwarantowały utrzymanie jego działalności, ale jej zakres zależał w dużym stopniu od dodatkowych dochodów będących efektem indywidualnej pobożności czy zaangażowania władz miejskich we wspieraniu szpitala. Do najważniejszych źródeł finansowania działalności szpitalnej należały liczne, głównie testamentowe, darowizny i jałmużny. Oprócz nich niestałe dochody pochodziły z partycypacji szpitala w wielu świadczeniach rzeczowych i finansowych ze strony miasta czy cechów miejskich, przejmowania majątku zmarłych pensjonariuszy, odbierania części wyznaczanych czy nakładanych przez sądy miejskie kar lub wadiów.

Tab. 3. Dochody niestałe szpitala według sprawozdań prowizorów

Źródła dochodu	1621 ^A			1626 ^B		
	zł	gr	%	zł	gr	%
jałmużny i datki	254	8	43,9			
legaty i jarmarki	195	10	33,8			
jałmużny				818	25,5	78,1
poła	97	6	16,8			
zaległe czynsze z 1625				55	3	5,2
czynsz z 1626				118 ^C	20	11,3
rzeczy po zmarłych	31	27	5,5			
legaty				56		5,34
Razem	578	21	100	1048 ^D	26	100

^A – AAL 21 k. 115v

^C – w niektórych czynszach w 1626 r. wystąpiły opóźnienia

^B – AAL 22 s. 290.

^D – faktycznie suma wynosi 1048 zł i 18,5 gr

¹³ Według B. Lesińskiego (*Kupno...*, s. 190) pożyczany miastu kapitał był wysoki i uzyskiwano z niego wysoką rentę. W innym miejscu (s. 198) autor stwierdza, iż pożyczany miastu kapitał był wysoki, zaś renta – od ok. połowy XV w. – chwiejna, nietrwała i na ogół niższa od rent prywatnych.

Na podstawie bilansów z 1621 i 1626 r. (tab. 3) widać wyraźnie, iż wśród dochodów niestałych najważniejszą pozycją były różnego typu jałmużny (to one stanowiły odpowiednio 77,7 i 78,1% dochodów). Być może ta znaczna rozbieżność wynika ze sposobu klasyfikowania poszczególnych dochodów w odpowiednie kategorie, te bowiem na pierwszy rzut oka absolutnie do siebie nie przystają. O ile bowiem w 1626 r. jałmużny stanowią jedyną tak znaczną kategorię, o tyle w 1621 r. – jak się wydaje – składały się nań dwie podgrupy: jałmużny i datki (43,9%) oraz legaty i jarmarki (33,8%). Podobnie nie wiemy czy odnotowane w 1626 r. legaty (5,3%) są identyczne z kategorią określoną w 1621 r. jako rzeczy po zmarłych (5,5%). W pewnym względzie może na to wskazywać ich niemal identyczny udział procentowy. Podobieństwo udziału poszczególnych kategorii nie musi jednak bezwzględnie oznaczać, że przy sporządzaniu tego typu bilansów identycznie klasyfikowano rodzaje dochodów. Każdorazowy prowizor po swojemu sporządzał roczny bilans mimo zachowywania pewnego narzucającego się samorzutnie podziału.

Sporządzone przez prowizorów zestawienia z lat 1621 i 1626 są mało precyzyjne i łączą nie przystające do siebie świadczenia na rzecz szpitala. Informują jednak, że udział różnego rodzaju dochodów niestałych, czyli wymienionych w sprawozdaniach jałmużn, datków, legatów i jarmarków był bardzo znaczący. Niewątpliwie nie wytwarzał ich majątek szpitalny. Pewne wątpliwości mogą budzić tylko sprawy związane z rzeczami po zmarłych, bowiem nie wiadomo czy zapis odnosi się do rzeczy pozostałych po pensjonariuszach, przypadających nieodwołalnie szpitalowi, czy też należy pod nim rozumieć legaty testamentowe osób pozostających poza szpitalem.

Udział dochodów niezależnych od szpitala w całości dochodów szpitalnych, które możemy odtworzyć na podstawie ksiąg dochodów (XVI i XVII-wiecznej) szpitala, był zróżnicowany i oscyluje od 6 do nawet 53,5%, czyli zdarzało się, że równał się wielkości stałych dochodów (tab. 5). Wartości skrajne (z lat 1621 i 1626) wynikają z niepełnych danych o dochodach szpitala, przedstawionych w sprawozdaniach prowizorów i niemożności ich pełnego odtworzenia na podstawie XVII-wiecznej szpitalnej księgi finansowej.

Tab. 4. Skład i wysokość dochodów niestałych w XVII-wiecznej księdze dochodów

Podstawa	Wpływy (w groszach)						
	1607	1608	1609-1611	1612	1613	1614	1615
jarmark gromniczny (2 luty)	284 ^A			967	667	888	714 1/9
Zielone Świątki	477	1255		822	772	510	762
Szymona i Judy (28 X)		80		451	557	542	259
inne						70	
skarbonki				981	1053	1395,5	591 1/9
worek kościelny				1610	1915		2333,5
skrzynki:							
przy kościele	2986	1534				434	
obnoszona po mieście	3540	2093					
kosz obnoszony po mieście						1430	
prywatne jałmużny gotówkowe				1070	150	1384	921
prywatne jałmużny rzeczowe ¹⁴		375					100
świece roratne	190	188					

¹⁴ Niewielka liczba zapisów prywatnych jałmużn pozwala jedynie stwierdzić, że mimo większej liczby jałmużn udzielanych przez mężczyzn (20) ich łączna wysokość jest niewiele większa od 8 jałmużn udzielonych przez kobiety.

Prywatne jałmużny (gotówkowe)		1608	1612	1613	1614	1615	Razem	Średnia
mężczyźni	liczba jałmużn	0	3	2	8	7	20	
	kwota jałmużn (grosze)	0	260	150	824	401	1635	81,75
kobiety	liczba jałmużn	1	3	0	3	1	8	
	kwota jałmużn (grosze)	375	810	0	260	70	1515	189,37
niewiadoma	liczba jałmużn				1	6	7	
	kwota jałmużn (grosze)				300	450	750	107,14

dochody sądowe puszka z ratusza (try- bunalska)	465	1607			295		757
ugody							60
wyroki	2640			120	90		
zbycie nieruchomości dwa place		9000					
?		600					
inne wkupne						70	
rzeczy po zmarłych				16			
dług pensjonariusza				144	115	520	120
legaty	3000	900			360	460	
długi				600	404	75	
Razem	13582	17632		6781	6378	7708,5	4291,5

^A – minimum (bo defekt księgi)

Zauważalna zmiana, znaczący wzrost udziału dochodów niezależnych od szpitala między XVI a XVII w. wynika z różnic w odnotowywanych dochodach tego typu. XVI-wieczna księga finansowa za lata 1548-1556 odnotowuje niemal wyłącznie dochody ze skarbon, szeregując je według dat, podczas gdy XVII-wieczna księga finansowa za lata 1604-1628, jeśli notuje tego typu dochody, to prócz dochodów ze skarbon składa się nań jeszcze wiele innych źródeł dochodów (tab. 4). Jej większa dokładność pozwala dostrzec różnice między dochodami uzyskiwanymi z anonimowych w większości „jałmużn”, a obligatoryjnymi zobowiązaniami konkretnych ludzi, wynikającymi nie tylko z przepisów ale i zwyczaju prawnego.

W porównaniu z księgą XVI-wieczną o wiele bardziej różnorodne informacje XVII-wiecznej księgi dochodów szpitalnych rozwijają informacje prowi-
zorów z 1621 i 1626 r. Wymieniają one, traktowane przez nas jako dochody, niestałe jałmużny: datki, legaty, wpływy z jarmarków czy rzeczy po zmarłych. XVII-wieczna księga finansowa szpitala (tab. 4) wymienia nie tylko kwoty, ale wskazuje na zwyczajowe chyba dochody ze składki zbieranej na

szpital przez samych mieszczan podczas dorocznych jarmarków¹⁵. Jednak nie zawsze podaje dochody z wszystkich rodzajów kwest: worka kościelnego, tj. zapewne z datków zebranych przez prowizora podczas mszy w kościele szpitalnym, skarbonki przy wejściu do kościoła, skarbonki i kosza na dary rzeczowe obnoszonego przez pensjonariuszy po mieście¹⁶. Księga potwierdza także, że prócz zinstytucjonalizowanych form zbioru datków znaczącą rolę odgrywała dobroczynność prywatna. Najważniejsze jednak wydaje się potwierdzenie dochodów płynących na rzecz szpitala ze strony wymiaru sprawiedliwości¹⁷.

Wymienione dochody tylko częściowo znajdują potwierdzenie w źródłach miejskiej proveniencji. W wypadku miasta Lublina każdy urzędowo sporządzony testament miał obligatoryjnie zawierać legat na rzecz jakiejś znajdującej się w mieście instytucji kościelnej. 12 września 1570 rada miasta pod groźbą kary zobowiązała Mateusza Masło, by był obecny przy urzędowym sporządzaniu testamentów, oraz aby testatorzy poruszeni chrześcijańską gorliwością według ich możliwości i woli poczynili zapisy na kościół [parafialny] i biednych przebywających w szpitalu, zaopatrując ich z pozostaionych przez siebie dóbr¹⁸. Przestrzegano tego nawet wobec mieszczan innych miast, skoro w 1640 r. Jakub Dros legował obu lubelskim szpitalom po 100 zł, równocześnie obdarowując szpital w Beżycach kwotą 1000 zł, a kolejne 1000 zł miało trafić do dwóch szpitali gdańskich¹⁹. Niewątpliwie obdarowanymi były szpitale protestanckie, bowiem wyraźnie o takim zjawisku wspomina sporządzony w 1641 roku w Kraśniku testament złotnika Abrahama Bomersona. Nie tylko darował w nim po 100 zł obu lubelskim szpitalom i 200 zł szpitalowi w Kraśniku, ale ponadto przeznaczył 50 zł dla katolickiego i 200 zł dla ewangelickiego szpitala w Beżycach²⁰.

¹⁵ Nie wiemy czy na tych dochodach odbijała się długość jarmarków (gromniczny i na Zielone Świątki trwał 16 dni, zaś na Szymona i Judy tylko 8 dni) i fakt zwolnienia kupców z cła (jarmark gromniczny i na Zielone Świątki). Dane są zbyt skromne, by wyciągać z nich jakieś wiążące wnioski.

¹⁶ W sporze toczonym w 1608 r. z prowizorem Lichańskim chirurg Elerholz stwierdził, że usytuowanie szpitala przy drodze nie przekładało się na jałmużny. Stwierdził, że gdyby „tak za każdym jechaniem ubogim dawano mogłoby być [wyżywionych] kilka tysięcy ubogich” (APL KmL 23 k. 365).

¹⁷ Zob. informacje o podstawach tego typu dochodów podane przez Z. Góralskiego (*Szpital na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym*, Warszawa 1982, s. 105-106).

¹⁸ APL KmL 151 k. 309v.

¹⁹ APL KmL 38 k. 32-34 (1640 r.).

²⁰ APL KmL 39 k. 271-273 (testament z 28 VI 1641 r. wpisany 10 XII 1642).

Fakt przestrzegania postanowień potwierdza sporządzony podczas zarazy testament przedmieszczanina Mateusza Mazurka, który nie został potwierdzony urzędowo przez wójta. Występujący jako świadkowie dwaj sąsiedzi zaświadczyli, że Mazurek nakazał po oszacowaniu sprzedać domek, a uzyskaną kwotę podzielić m.in. pomiędzy farę, kościół dominikanów i kościół Świętego Ducha oraz ufundować obiad ubogim. Inne ruchomości miały przypaść farze i bernardynkom²¹. Nie wydaje się istotne, że testator nie miał już żadnych krewnych, a tym samym dysponował dobrami, które i tak przejmowało miasto. Władze miejskie zmierzały nie tylko do pełnego notowania przypadków spadkobrania, ale kontroli czy wręcz „opodatkowania” czynności spadkowych na rzecz miejskich instytucji kościelnych²². Testament był też ostatnią możliwością uregulowania zobowiązań, np. czynszów, na rzecz szpitala²³. Wiedząc o naciskach miasta, trudno uznać wszystkie mieszczkańskie darowizny na rzecz kościoła czy ubogich za przejaw religijności, czy rachunku sumienia przeprowadzanego w obliczu śmierci. Legaty pobożne były także swoistym podatkiem, skoro przez całe życie nie wszyscy troszczyli się o spokojne sumienie czy dobro wspólne. Dla nielicznych ten w kalkulowany w życie sposób naprawiania zła miał tę zaletę, że mógł zostać odwołany²⁴ lub obciążał spadkobierców, którzy miast cokolwiek otrzymać musieli wypełnić ostatnią wolę swoich krewnych²⁵. Część zapisów testamentowych można

²¹ APL KmL 18, s. 239-240 (24.03.1593). Wójt obawiał się, że na ul. Kowalskiej umiera zbyt wiele osób, nie miał z kim tam się udać, a nadszedł już wieczór, nie mówiąc już, że wzywający nie miał pieniędzy na urzędowe sporządzenie testamentu. 29 X 1593 r. prowizor pokwitował od wykonawców jego testamentu odbiór sumy 18 zł 20 gr zapisanych szpitalowi (APL KmL 155 k. 9-9v).

²² 15 V 1630 wójt Dąbrowski opisał (APL KmL 33 k. 359v) sytuację podczas zarazy mоровej w 1625 roku: „iż ławników żadnego nie było kiedy mi się trafiło iść kędy na testament albo co na ratuszu sądzić tedy do siebie przybierał sąsiadów statecznych i godnych [...] a że [...] Zaleski będąc [...] burmistrzem miasto zamykać kazał” powodowało to kłopoty z wyjściem na przedmieście. O wyjazdach z miasta większości lub – jak w Krakowie – wszystkich członków władz miejskich wspomina A. Wyrobisz (*Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI-XVIII w.)*), w: *Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologiach, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI-XVIII wieku*, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999, s. 213-214). Trudno jednak zgodzić się bez obiekcji z ustaleniem, że „Kościół wydatnie powiększał swój majątek kumulując w czasie zarazy liczne legaty” (tamże, s. 216).

²³ Zob. APL KmL 13 k. 488.

²⁴ Np. 6 XI 1609 r. Anna Dąbrowianka skasowała swój sporządzony podczas choroby testament, w którym legowała 200 zł szpitalowi świętoduskiemu (APL KmL 24 k. 321v).

²⁵ Np. 29 V 1593 r. pełnomocnicy mansjonarzy kolegiaty, dominikanów, bernardynów, wikariusz brygidek, prebendarz kościoła Świętego Krzyża wraz z prowizorami szpitala święto-

nazwać problematycznymi²⁶, inne zaś miały na celu zagwarantowanie zainteresowania sytuacją pozostałych dziedziców²⁷.

Urzędowy nacisk władz miejskich powodował, że skoro praktycznie każdy ze sporządzanych testamentów zawierał zapis pobożny, to wiele z nich przeznaczonych było na rzecz szpitala czy kościoła Świętego Ducha²⁸. W świetle zebranego materiału wydaje się, że wraz z upływem czasu księgi miejskie notują coraz mniejsze legaty. Ich częstotliwość nie ulega jednak zmianie, pomimo że równocześnie nastąpił znaczący wzrost liczby instytucji kościelnych funkcjonujących w obrębie miasta. Istotna jest tendencja władz miejskich do dowolnego, a raczej uznaniowego przeznaczania zapisywanych w testamentach legatów na rzecz wybranych przez nią instytucji kościelnych.

duskiego i bractwa św. Anny wystąpili przeciw Reginie Flaszance z Bełżyc w sprawie zapisów pobożnych po zmarłym siodlarzu Franciszku i jego żonie Agnieszce. Przedstawiono testament z 1591 r. zmarłego pierwszego męża owej Agnieszki, którego zapisy potwierdzał jej testament. Pozwana wystąpiła o zwolnienie z aresztów i jako krewna przedstawiła wystawioną w Bełżycach genealogię Agnieszki Frączkowej. Przedstawivszy wiele dowodów, że brakuje sądowego testamentu i wyrażenia woli zmarłej, urząd zwolnił areszt, a wydanie wyroku przesunął na piątek (APL KmL 18, s. 348-350). Jednak 4 VI 1593 r. dwu świadków przysięgło i potwierdziło testament zmarłej Agnieszki. Wobec niekorzystnego wyroku Regina Flaszanka zaapelowała do króla (APL KmL 18, s. 360-361). 7 XII 1594 r. stanęła ugoda między obdarowanymi legatami (w tym prowizorem szpitala) a Wojciechem Śledzionką. Obdarowani po śmierci siodlarki Agnieszki Frączkowej zobowiązali się wypłacić Wojciechowi Śledzionce z Bełżyc (mężowi Reginy) łącznie 21 zł, tj. 10% zapisanych im kwot. Wobec zawarcia ugody umorzono proces z apelacji do króla (APL KmL 18, s. 948-949). Władze interweniowały na bieżąco, skoro 15 XII 1637 r. ławnicy zeznali, że matka Macieja Koszelnika zapisała po 10 zł bernardynom i szpitalowi świętoduskiemu, a więc Maciej ze sprzedawanego domu winien jest 20 zł (APL KmL 36 k. 307).

²⁶ APL KmL 155 k. 126-126v – 21 VI 1594 r. Jan Pągowski darował szpitalowi 100 zł, po śmierci Jana Romanowskiego, u którego tę kwotę przechowywał. Wiedział o nich i widział je brat zmarłego – Wawrzyniec.

²⁷ APL KmL 25 k. 365 – 11 I 1612 r. wpisano do akt zeznanie Wojciecha Poradowskiego z Podzamcza o ostatniej woli Zygmunta z Podzamcza. Umierający prosił o opiekę nad swoim synem i żoną. Żona wprawdzie dziedziczyła wszystko dożywotnio, jednakże w przypadku gdyby chłopiec zmarł, dobra miały zostać przekazane do szpitala. Testator decydował więc o ewentualnych czynnościach prawnych po śmierci (zapewne małoletniego) syna równocześnie faktycznie wydziedziczając („aby nie potraciła dóbr”) nie cieszącą się jego zaufaniem żonę („bo jej nie ufam”).

²⁸ O skuteczności nacisku na spadkobierców wspomina APL KmL 30 k. 454 (1625 r.) – „zł... 50... czego acz w testamencie nie przypomniał, jednak ojcowie [bernardyni] powiadali, iż na większą sumę mieli od niego zapis jakiś, który też samże nieboszczyk w testamencie wspomina, com ja musiała dać obawiając się większych trudności a ojcowie też na tym przestali”. Obliczenie częstotliwości występowania czy stopnia partycypacji szpitala wymagałoby kompleksowych badań nad testamentami mieszczan lubelskich.

Nawet jednoznaczny zapis testamentowy nie oznaczał bynajmniej, że dana kwota trafiała do wspomnianej w testamencie instytucji²⁹. Rada miasta nie zawsze jednak potrafiła zorientować się we wszystkich wydanych przez siebie decyzjach, choć należy podkreślić, że bardzo uważnie kontrolowała swoje poczynania finansowe³⁰. Można mieć pewność, że raz przekazane jej pieniądze nie zostały przez żadną osobę postronną czy nawet któregoś z rajców roztrwonione, czy zawłaszczone³¹.

Jak już zaznaczyliśmy, niemal każdy lub wręcz wszystkie większe czynsze wykupne powstały właśnie z zapisów testamentowych. Oczywiście niekoniecznie zapis oznaczał faktyczny przepływ gotówki, skoro dominującym sposobem było obciążanie nieruchomości hipoteką. Przeznaczenie gotówki na wykup czynszów z innych nieruchomości jest rzadko spotykane i chyba zawsze lokowano ją na własności miejskiej. Wydaje się, że o ile duże zapisy testamentowe znajdują odzwierciedlenie w badanym zasobie archiwalnym, o tyle mniejsze legaty praktycznie nie są np. w wizytacjach notowane³².

²⁹ APL KmL 158 k. 23v, 24v. Np. APL KmL 158 k. 23v – 4 III 1605 r. rajcy, którzy przeznaczili pewną sumę na konieczne potrzeby fary z zapisów pobożnych przeznaczonych na budowę kościoła Świętego Ducha i szpitala (i dotychczas jeszcze jej nie oddali) postanowili, aby prowizorzy szpitala przejęli pewne zapisy przeznaczone na budowę fary. Przeznaczono 40 zł z zapisu Anny Karasiowej, 40 zł Katarzyny Marikowej oraz 20 zł Wojciecha Szryby, ale prowizorzy musieli je jeszcze odebrać od spadkobierców.

³⁰ Symptomatyczne są perypetie związane z kwotą przekazaną szpitalowi przez rektora kolegium jezuickiego Stanisława Warszewickiego. 8 XI 1591 r. Mateusz Jeżowicz zeznał przed radą, że nie oddał żadnych pieniędzy dla szpitala na ręce rajców (zapewne prowizorów szpitala) Adama Przytyckiego i Sebastiana Konopnicy. Sumę 130 zł na szpital przekazanych sobie na ratuszu przez zmarłego jezuitę przekazał bowiem radzie (APL KmL 154 k. 418v). Rada jakby zapomniiała, że 23 VII 1588 r. rajcy kwitowali Jeżowicza ze 130 zł przekazanych w 1587 r. na szpital przez zmarłego rektora kolegium jezuickiego, a pochodzących z powierzonych mu pieniędzy. Kwota przekazana Jeżowiczowi miała według jego woli być przeznaczona na potrzeby szpitala. Rada kwitując Jeżowicza skasowała również zobowiązanie Jeżowicza dane zmarłemu kuźnierzowi przedmiejskiemu Wawrzyńcowi Mańkowi (APL KmL 153 k. 360v).

³¹ APL KmL 155 k. 19v – Dekretem rady z 15 XII 1593 r. *Rodolphus* murator winien uwolnić się od zaprzeczenia złożonej przez siebie przysięgi wypowiadając rotę, w której miał potwierdzić, iż z rąk zmarłego rajcy Jana Siodlarza na budowę kościoła świętoduskiego otrzymał nie więcej niż 100 zł.

³² Nie mając potwierdzenia były tylko dobrowolnymi zobowiązaniami prywatnymi. M. Słoń (*Szpital...*, s. 68) wskazuje na wysokie koszty sporządzenia aktu notarialnego czy wpisu do akt w przypadku drobnych legatów czynszowych, tak więc zadowalano się zapewne własnym dokumentem prywatnym (testamentem). Posiadając kopiariusze na własnym przykładzie wskazał (tamże, s. 69), że jego kwerenda pominęła 10% legatów, zaś po ponownej kwerendzie nadal nie zdołał odnaleźć 7% wymienionych w kopiariuszach zapisek. A. Żabo-

W opinii autora to właśnie liczba, masowość owych drobnych, niekoniecznie pieniężnych, legatów umożliwiała płynne finansowanie działalności szpitala. Wielokrotnie owe drobne sumy wypłacane w sprzętach gospodarczych, ubraniach czy wręcz żywności, były bardziej potrzebne niżli przyszłe dochody z czynszów wykupnych. Nie tylko bezpośrednio trafiały do potrzebujących, jak choćby pogrzebowy „obiad dla ubogich”, ale ich dystrybucją zajmowały się osoby postronne. Jeśli nie były nawet osobiście obecne, to przekazując je prowizorom prawdopodobnie wymagały od nich zapewnienia o zgodnym z ostatnią wolą umierającego wykorzystaniu legatu³³.

Księga dochodów z lat 1548-1556 obok stałych wpływów ogranicza się do odnotowania dodatkowo jedynie dochodów ze skarbon oraz wyjątkowo niewielkich z rzeczy pozostałych po przestępcy. Ta ostatnia informacja znajduje potwierdzenie w zachowanych lubelskich księgach złoczyńców. Faktycznie przestępcy traceni w Lublinie sporządzali testamenty, w których obdarowywali szpital czy kościół Świętego Ducha³⁴. Ciekawe, że prócz pieniędzy i – co zrozumiałe – broni, wszystkie pozostałe rzeczy, z którymi miał kontakt złoczyńca również dostawały się w czyjeś ręce. A przecież trudno je było spieniężyć, skoro przyjmowano, że mogą przynieść nieszczęście³⁵. Miasto potrafiło np. sprzedać konie zabitego woźnicy miejskiego i oddać pieniądze prowizorom szpitalnym³⁶. Skazany na ćwiartowanie morderca Wawrzyniec Rączak nakazał, aby sprzedano jego rzeczy znajdujące się u Sowińskiego

klicka (*Kapitał mieszczański Nowego Sącza na przełomie XVI/XVII wieku. Wpływ na ekonomikę miasta i zaplecza*, Warszawa 1967, s. 70-71; *Zadłużenie hipoteczne domów w Nowym Sączu w końcu XVI wieku*, „Przegląd Historyczny” 53(1962), z. 4, s. 785) wskazuje, że koszty zabezpieczenia na hipotecę nie były odpłatne w przypadku kredytu niższego od paru wielokrotności kosztów manipulacyjnych związanych z wpisem do ksiąg ławniczych. Zapewne zapisy na rzecz lubelskiego szpitala i tak miały postać testamentu, a kupione z przekazanej szpitalowi gotówki wyderkaffy być może były również zwolnione z opłat.

³³ AAL VII k. 114v (1617 r.) wikariusz kolegiaty Iwanowski wspominał, że dał jednej pani 15 zł, „aby obiad sprawiła ubogim w szpitalu świętoduskim od niedziel trzech czego też pani Morakowa dojrzeć ma”.

³⁴ H. Z a r e m s k a, *Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w.*, Warszawa 1986, s. 51. M. Kamler (*Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia*, Warszawa 1991, s. 184-185) wspomina, oprócz faktów świętokradztwa, także o oddawaniu części łupu na rzecz kultu czy jako jałmużnę.

³⁵ H. Zaremska (*Niegodne rzemiosło...*, s. 66) notuje, że ubrania, w których schwytano sądzonych następnie przestępców, przechodziły na własność kata.

³⁶ APL KmL 299 s. 494 (1603 r.) – „przedaliśmy konie, których odbierał Jakub furman z Kwierniowicz, który zabił Jakuba furmana za fl. 18 i daliśmy te pieniądze szafarzom szpitalnym”. O śmierci woźnicy Jakuba Litwinka informuje APL KmL 299, s. 492.

(kaftan, szablę, karabin, amelię), zaś uzyskane pieniądze rozdano, być może, szpitalnym ubogim³⁷. Złodziej Kasper Godlewski zwany Kuglarz zapisał „fartuch jedwabnicowy i jedwabnice do kościoła Św[iętego] Ducha do Najświętszej Panny”³⁸.

Zapisy zbrodniarzy nabierają sensu, gdy uwzględnimy, że część z nich – jeśli nie większość – miała na celu zapewnienie sobie „godziwego” pogrzebu³⁹. Miejscem pochówku ofiar i ich oprawców często był cmentarz przy szpitalny⁴⁰, ale już w XVII w. korzystano również z cmentarza przy kaplicy Krzyża Świętego⁴¹. Przestrzegano jednak, by na cmentarzu nie chować np. samobójców czy zarażonych, których ciała grzebano po prostu gdzieś w polu⁴². Oczywiście koszty egzekucji i pochówku zwłok osób straconych ponosiło miasto⁴³.

Dyspozycje skazanych miały służyć pouczeniu, utwierdzić istniejący porządek, ale legaty na cele charytatywne wywołane były także potrzebą odkupienia popełnionych zbrodni, stanowiły rekompensatę za przestępstwa dokonane na ubogich, a ich głównym celem były modlitwy ubogich, które wraz z zamówionymi mszami miały wyjednać zmniejszenie przyszłej kary.

Interesujące, że przestępcy mogli przekazać szpitalowi swoje ruchomości pozostające w rękach starosty⁴⁴. Wojciech Kwiatkowski darował konia szpi-

³⁷ APL KmL 141, k. 42v (1623 r.).

³⁸ APL KmL 143, s. 353 (1645 r.).

³⁹ Por. APL KmL 158 k. 452-452v – zabójca pochowany (zapewne na cmentarzu szpitalnym) u św. Łazarza.

⁴⁰ Zapis księgi wydatków miasta z 1575 r. (APL KmL 297 k. 246v) informuje „od odniesienia ściętego do Św[iętego] Ducha wspolek y z Gnatkiem czo w jem wybrano grób 8 [gr]”. Gnatek to nazwisko ofiary wspomnianej nieco dalej na k. 247 w zapisie „mistrzowi od ścięcia Niemca co Gnatka zabił 1 [zł]”. APL KmL 298, s. 219 – „dziadom co ściętego mistrza chowali u Ś. Ducha 5 [gr]”. H. Zaremska (*Niegodne rzemiosło...*, s. 72) wspomina, że chowanie przestępców na cmentarzach miejskich uważano za naruszenie przyjętych norm.

⁴¹ APL KmL 298 s. 1020 (1594 r.) – „chłopom..., którzy zabitego człowieka w gnoju nalezonego schowali u Ś. Krzyża 2 [gr]”; APL KmL 300 s. 64 (1618 r.) – „chłopom czterem co ściętego z Konopnicy do Ś. Krzyża zanieśli i pogrzebali daliśmy 24 [gr]”.

⁴² APL KmL 298 k. 387 (1586 r.) – „mistrzowi od wywiezienia więźnia, który się ob[w]iesił w katuszy i od pochowania onego w polu 18 [gr]”.

⁴³ H. Zaremska (*Niegodne rzemiosło...*, s. 73) notuje, że rachunki lubelskie wymieniają sumy płacone katu za pochówek osób ściętych, powieszonych, zmarłych w więzieniu. Bez wątplenia nie dotyczy to jednak wszystkich ofiar wymiaru sprawiedliwości. Zapewne tylko tych, którymi nie interesowały się rodziny.

⁴⁴ APL KmL 270 k. 118 – „co go obieszono... dał 16 [zł]”; APL KmL 270 k. 126 – „Żyrzyński po zabitym człowieku 13 [zł]”. Powyższe zapisy wskazują, że szpital otrzymywał nie rzeczy, ale ekwiwalent pieniężny.

talowi świętoduskiemu, drugiego Lazaretowi, tam chciał bowiem być pochowany. Oprócz koni nakazał prowizorom odebrać od burgrabiego jego rzeczy i przeznaczyć je dla ubogich, aby ci modlili się za jego duszę⁴⁵. Podobne dyspozycje wydał skazany na ścięcie rozbójnik Aleksander Turczyn prosząc, aby będącego w zamku lubelskim dropiatego konia przekazano temu szpitalowi, gdzie spocznie jego ciało, ale pragnął ponadto, by uszyto koszulę i dano mu trumnę. Na modlitwy za jego duszę darował będącą u instygatora szablę i opończę⁴⁶. Skazany za morderstwo na poćwiartowanie Mateusz Zwirzowski nakazał, aby reszta z sumy 30 zł przeznaczonych na pogrzeb rozdana została ubogim szpitalnym w Lublinie, bowiem jezuici krakowscy według swej woli mieli ponadto ufundować msze w Krakowie⁴⁷. Sądzony i skazany na ścięcie zbój Aleksander Wódka nakazał żonie by m.in. darowała na pięć mszy w kościele świętoduskim⁴⁸.

Podobnie jak w zwyczajnych testamentach pobożne zapisy pozostawiano woli wykonawców. Tak też uczynili dwaj złodzieje: Jan Pucki i Walentyn Tuczowski. Pierwszy z nich zobowiązał spowiednika do odebrania ukrytych u postronnych rzeczy osobistych i przeznaczenia ich na msze św. lub dla ubogich „aby Pana Boga za kuszenie moje proszono”, drugi chciał aby uczyniono według woli spowiednika – księdza Strzałkowskiego⁴⁹.

W przypadku Stefana Sakowicza spotykamy się z wyjątkowym potraktowaniem sprawcy cudzołóstwa – miast skazać go na śmierć nakazano wypłacić poszkodowanej 100 zł oraz dać po 14 grzywien jako datki na wyżywienie ubogich szpitali: Świętego Ducha i Łazarza⁵⁰.

XVII-wieczna księga dochodów wskazuje, że znalezienie się na liście priorytetów miasta pochodzących z czynności sądowych znacząco wpływało

⁴⁵ APL KmL 141 k. 129v (1628 r.) – dwie rusznice: na ptaki i krótką, czerwony dołomon, żółte buty, białe brzezińskie ubranie.

⁴⁶ APL KmL 141 k. 160-160v (1628 r.).

⁴⁷ APL KmL 141 k. 336v (1630 r.).

⁴⁸ APL KmL 143, s. 271 (1645 r.).

⁴⁹ APL KmL 143, s. 531-532, 532 (1546 r.).

⁵⁰ APL 139 k. 348v, 349 (1674 r.). W zapisie słowo Święty Duch zostało skreślone. Pieniądze miały zostać złożone w depozycie rady z przeznaczeniem „pro victu pauperibus extra fossas degentibus”, co może wskazywać na przekazanie ich jednak również szpitalowi świętoduskiemu. W. Maisel (*Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku*, Poznań 1963, s. 257) wspomina tylko o wyznaczaniu kar pieniężnych za cudzołóstwo dla bogatych mieszczan. APL KmL 38 k. 416 notuje słowa widzącego cudzołóstwo, który strofował „bo pewnie Cię przyjaciele jej zabijemy i onę samą”.

na dochody wybranej w ten sposób instytucji⁵¹. Nie zawsze musiano przy tym zadekretować uprzywilejowanie czy partycypację instytucji w dochodach z niektórych czynności prawnych, np. w przypadku testamentów czy nakładanych przez organy sądowe kar⁵². Siła oddziaływania zwyczaju prawnego widoczna jest bowiem w sądach polubownych, w których wybieranymi przez strony rozjemcami były osoby znane uczestnikom i obdarzone ich zaufaniem, np. członkowie cechu. W przypadku obyczajowej materii sporu (naruszenie dziewictwa⁵³, wykorzystanie służącej⁵⁴, żony innego majstra⁵⁵, okazywanie zbyt dużej zażyłości czy poufałości cudzej żonie⁵⁶, przeprowadzenie separacji⁵⁷, opuszczenie na 9 lat żony⁵⁸), podlegającej niejako jurysdykcji kościelnej, w ustanawianych wadiach partycypował szpital świętoduski jako

⁵¹ Trudno zgodzić się z opinią Z. Góralskiego, że „dochody z tego źródła musiały być dość duże” (*Szpital...*, s. 107), czy przypuszczeniem, że „gdyby dochody z kar były regularne, stanowiłyby największy i najpewniejszy dochód szpitali” (tamże s. 109), skoro należałoby raczej użyć słowa „mogły”.

⁵² Wbrew opinii Z. Góralskiego (*Szpital...*, s. 107) szpitale lubelskie czerpały dochody z grzywien nakładanych przez lubelskie sądy miejskie. Kwestionuje jednak („nie ma pewności”) dochody z kar sądowych w Lublinie, choć uznał to zjawisko za bardzo częste w mniejszych miejscowościach.

⁵³ APL KmL 155 k. 371-372 – 1 IX 1595 r. rzeźnik Piotr z córką Dorotą doprowadził do ugody pomiędzy Piotrem Rzeźniczkim, będącym u rzeźnika Bieniasza, a Dorotą służącą tegoż rzeźnika. W zamian za naruszenie cnoty Piotrek miał zapłacić służącej Dorocie 4 zł oraz kopę po urodzeniu przez nią dziecka. Milczenie obu stron potwierdzono ustanowieniem wadium 30 grzywien, z których po 10 przypaść miało szpitalowi świętoduskiemu, farze i stronie dotrzymującej umowy. Por. W ó j c i k, *Procedura w załatwianiu spraw małżeńskich w oficjalacie okręgowym w Sandomierzu*, RTK 9(1961), z. 1, s. 99-127.

⁵⁴ APL KmL 23 k. 134 (1607 r.).

⁵⁵ APL KmL 155 k. 451 (1596 r.). Ugodę między krawcem Sebastianem, jego żoną Hals(z)ką a szewcem Franciszkiem Wilkowiczem, dotyczącą wychowania dziecka, które miał z żoną Sebastiana utwierdzono 20 grzywnami, które w razie zerwania ugody miały przypaść po połowie szpitalowi świętoduskiemu oraz stronie dotrzymującej umowy. Pokwitowanie Wilkowskiego zapisano 12 XII 1596 (APL KmL 155 k. 577-577v).

⁵⁶ 3 XI 1606 ustanowiono wadium w wysokości 100 zł węgierskich lub funtu złota między Stanisławem a Jakubem Hinczem. Jakubowi zabroniono przychodzić bez zaproszenia do domu małżeństwa Hinczów oraz zabroniono mu kontaktowania się z żoną Stanisława tak osobistego, jak i przez osoby trzecie. Stanisław ze swojej strony nie mógł „za łada przyczyną” wyganiać swojej żony, ani z nią „źle mieszkać”. Połowa wadium miała przypaść szpitalowi świętoduskiemu, połowa zaś urzędowi (APL KmL 22 k. 555-555v); por. W ó j c i k, *Procedura...*, s. 104.

⁵⁷ APL KmL 21 k. 30-30v (1601 r.).

⁵⁸ APL KmL 32 k. 26-26v (1627 r.). Właściwie ukarano go proskrypcją za to, iż udawał, że umarł, bo nie dawał znaku życia (ani listami ani przez ludzi), zaś żona nie dała przyczyny do owej nieobecności.

jedną z możliwych instytucji kościelnych. Szpital partycypował także w wadium dotyczących zabójstwa⁵⁹, nieumyślnego zabójstwa⁶⁰, nieszczęśliwego wypadku ze skutkiem śmiertelnym⁶¹, trzykrotnie także zranienia⁶². Dotycząca Wilnian ugoda „o pobicie, potłuczenie, pokopanie, połamanie w drodze” zakładała, że połowa wadium miała przyspaść szpitalowi miasta, w którym strony ugody wniosłyby pozew przeciw sobie⁶³. Poświadcza to fakt powszechnego przeznaczania kwot umacniających mieszczańskie umowy cywilne na cele wyższej użyteczności publicznej, miejskie szpitale.

Szpital czerpał również dochody z wadium ustanawianych przy zawieraniu ugód w sporach cechowych. W cechu nożowników wysokość takiego statutowego wadium wynosiła aż 15 grzywien, z których po pięć przeznaczano dla szpitali: świętoduskiego i Łazarza, a pozostałe pięć przyspać miało rajcom⁶⁴.

⁵⁹ APL KmL 36 k. 513-514 (1638 r.); M a i s e l, *Poznańskie prawo...*, s. 95.

⁶⁰ 30 VIII 1606 r. wpisano ugodę między pełnomocnikiem mieszczyki przeworskiej – wdowy Anny Adamowej, matki zmarłego Wojciecha Rzeźniczka, a braćmi przebywającego w więzieniu towarzysza szewskiego Stanisława Smętka z zakładem 50 zł. Zmarły Wojciech Rzeźniczek pomimo rany przez dwa tygodnie pracował i przez ową „nieopatrzność i nieszanowanie zdrowia” umarł. Postanowiono, aby matce wypłacono 35 zł nie jako odszkodowanie („nie za głowę i basarunek”), ale rekompensatę za koszt i szkody. Ponadto „aby był Pan Bóg ubłagan” do szpitala Świętego Ducha Smętek miał przekazać po 1 zł na chleb i beczkę piwa dla ubogich. Oprócz tego przez trzy kolejne niedziele „winowajca” miał stać w czarnej kapie z niezakrytą twarzą u kruchty kościoła farnego lubelskiego. Stawać tam miał przed sumą i nie odchodzić aż po zakończeniu mszy. W razie niedotrzymania tych warunków wadium miało przyspaść kościołowi świętoduskiemu. Poza tym miał na ratuszu publicznie przeprosić Mateusza Wróblowicza – mieszczanina przeworskiego i pełnomocnika Adamowej – jako szwagra zabitego (APL KmL 22 k. 531-531v). Nałożona za publiczny grzech pokuta publiczna jako manifestacja skruchy i poprawy była z pewnością odczuwana jako bardziej dotkliwa kara niż dość wysokie odszkodowanie. Na nic się przy tym zdały formalne zabiegi, by wypłacenie odszkodowania nie było traktowane jako nawiązka za zranienie. Por. APL KmL 34 k. 436v-437 (Samuel Makowski, że Trybunał „go darował gardłem”, leżał krzyżem przed drzwiami do kaplicy św. Anny, a potem klęczał na podwórzu bernardynów). M. M i k o ł a j c z y k, *Przestępstwo i kara w prawie miast Polski południowej XVI-XVIII wieku*, Katowice 1998, s. 226.

⁶¹ APL KmL 34 k. 75-76v – 8 IV 1631 r. zawarto ugodę między kuźnikiem Walentym Grydykiem i Janem Będzińskim oraz Katarzyną, której syn Franciszek zginął w wypadku, gdy z Grydykiem wyruszał w jego sprawie z końmi w drogę. Wówczas „nieostrożnie nakręcając rusznicę w głowę strzelił z czego śmierć podjął”. Stało się to podczas nauki rzemiosła u Będzińskiego, więc miał on zapłacić matce 16 zł, zaś Grydyk 54 zł. Połowa z wadium 50 grzywien miała przyspać po połowie obu lubelskim szpitalom.

⁶² APL KmL 23 k. 182-182v (1607 r.). APL KmL 24 k. 92 (1609 r.), 373v-374 (1610 r.); M a i s e l, *Poznańskie prawo...*, s. 95; por. APL KmL 26 k. 25 (1613 r.).

⁶³ APL KmL 22 k. 55-55v (1604 r.).

⁶⁴ J. R i a b i n i n, *Rada miejska lubelska w XVII w.*, Lublin 1931, s. 30; por. G ó r a l s k i, *Szpital...*, s. 106-107.

W sporze z 1620 roku cechmistrzów krawców z towarzyszem cechowym Stanisławem Roguskim rada miejska postanowiła wyznaczyć 20 grzywien wadium, które w przypadku niezaniechania obelżywych wypowiedzi winno przypaść po połowie szpitalom Świętego Ducha i Łazarza⁶⁵. Wadium ustanawiano dla pogodzenia równych sobie stron, tylko w przypadku, gdy nawet cech nie był w stanie ich pojednać. Lakoniczność zapisek ksiąg miejskich nie w każdym przypadku pozwala rozróżnić czy rozstrzygnięcie rady wynikało z niemożności załagodzenia konfliktu przez cech jako organ samorządu zawodowego, czy też jej decyzje wynikały z jej roli jako organu utrzymującego wewnętrzny porządek i tym samym delegowanego do łagodzenia konfliktów pomiędzy mieszczanami⁶⁶.

Zawieranie ugód wobec akt rady miejskiej wskazuje na ustępliwość cechów w rozwiązywaniu rywalizacji z przedstawicielami swojego rzemiosła, nie zrzeszonymi w jego organizacji. W 1599 r. wpisano do akt radzieckich ugodę zawartą między cechem chirurgów a Jakubem Frenzlem o przyjmowanie do cechu nowych mistrzów, dotrzymania której gwarantować miało 100 grzywien, z których po 50 grzywien miało przypaść szpitalowi i stronie dochowującej umowy⁶⁷. Cechmistrze cechu krawieckiego w 1645 r. wpisali do ksiąg miejskich kompromis zawarty w Lublinie z Piotrem Partyckim, Szymonem Mazurkiewiczem i Mateuszem Łagowskim. Punkt szósty ustanawiał 150 zł wadium, z którego w razie naruszenia ugody po 50 zł winno przepaść szpitalom Świętego Ducha, Łazarza oraz stronie dotrzymującej ugody⁶⁸.

Specjalne miejsce zajmują wadia związane z tzw. dobrym pożyciem małżeńskim, wyznaczane przez urząd miejski, a nie bezpośrednio przez cech. Być może odzwierciedla to niemożność doprowadzenia do małżeńskiego pojednania przez sam cech, stąd ingerencja władz miejskich naznaczała składanie wadium do skrzynki cechowej⁶⁹.

⁶⁵ APL KmL 163 k. 154.

⁶⁶ Np. APL KmL 167 k. 610 v – 9 XII 1650 r. oblatowano w aktach lubelskich dekret JKM kończący spór Stefana Pieca towarzysza chirurgów z cechem, w którym nakazano mu wypełnić dekret rady miasta z 23 III 1650 r. nakazujący mu zapłacić część z 14 grzywien szpitalowi świętoduskiemu.

⁶⁷ APL KmL 156 k. 506-506v.

⁶⁸ APL KmL 44 k. 99v-101.

⁶⁹ Np. APL KmL 27 k. 500v – 11 X 1617 r. – wadium między Jakubem Janczowskim, zwanym Rączka, a jego żoną Jadwigą wynosiło 10 grzywien. Gdyby nie zaprzestano napaści słownych i chowania rzeczy, nie rozpoczęto życia w miłości małżeńskiej, połowa wadium

Pomimo wielu potwierdzeń w księgach miejskich realny wymiar dochodów sądowych nie jest jednak tak znaczący, jakby wynikało to z częstotliwości wzmianek: np. w ciągu 64 lat (1592-1655) wpisano do akt 121 ugód, w których odnotowano partycypację szpitala świętoduskiego⁷⁰. Umowy opiewały na kwotę 48 821,80 zł, z czego udział szpitala świętoduskiego mógł wynieść aż 16 205,97 zł (ok. 250 zł rocznie). Wysokość wadium była bardzo zróżnicowana: 10, 15, 20, 40, 50 grzywien, 50, 100, 300, 1000 czy nawet 10 000 zł. Także stopień partycypacji w nich szpitala, jeśli w ogóle występował, bywał również różny: całość, połowa, 1/3 czy 1/4 kwoty⁷¹.

miała przyspaść urzędowi, druga zaś dwu lubelskim szpitalom. Z. Góralski (*Szpitala...*, s. 107) napisał, że „egzekwując wydane przez siebie ustawy porządkowe miasto nakładało na winnych wykroczeń grzywny, część z nich lub całość przydzielało szpitalom. Nie ma pewności, czy szpitale czerpały dochody z grzywien nakładanych przez sądy wójtowskie i radzieckie”. W tym akurat punkcie nie ma raczej wątpliwości – miejskie sądy zapewne potrafiły wyegzekwować swoje postanowienia.

⁷⁰ Wskazuje to na ich znaczny udział we wszystkich ugodach. Rok 1592 (APL KmL 17 s. 870-871); 1593 (APL KmL 18 s. 574); 1594 (APL KmL 18 s. 637, 799-800); 1595 (APL KmL 155 k. 371-372); 1596 (APL KmL 19, s. 544-545, 616, 660; APL KmL 155 k. 451, 522-522v); 1597 (APL KmL 19, s. 1012-1013); 1599 (APL KmL 19 s. 1104-1105, APL KmL 20, s. 422-425, APL KmL 156 k. 412v); 1601 (APL KmL 21 k. 30-30v); 1602 (APL KmL 21 k. 344v-345); 1604 (APL KmL 22 k. 55-55v; APL KmL 157 k. 686v); 1606 (APL KmL 22 k. 431v, 432, 534, 546v, 555-555v); 1607 (APL KmL 23 k. 30-30v, 87-88v, 134, 179-179v, 182-182v, 190v-191); 1608 (APL KmL 23 k. 231v-232v, 375 v, 466-466v; APL KmL 158 k. 445-445v); 1609 (APL KmL 24 k. 17, 30-30v, 65-66, 92, 127-128); 1610 (APL KmL 24 k. 373v-374, 414v, 422v, 438-438v, 470, 471, 480v, 608; APL KmL 159 k. 55v-56, 99, 156); 1611 (APL KmL 25 k. 124-125, 125v-126v, 168v, 200-201v, 321-321v); 1612 (APL KmL 25 k. 442-442v, 457-458v, 474v-475, 532-533, 648v-649v, 655v-656; APL KmL 159 k. 582v); 1613 (APL KmL 25 k. 941-941v); 1614 (APL KmL 26 k. 25, 165-165v, 191v-193, 204v-208; APL KmL C 161 k. 75v); 1615 (APL KmL 26 k. 405-406, 412v-413, 432v-433v); 1616 (APL KmL 161 k. 567v-568v, 616v-617); 1617 (APL KmL 27 k. 216v-217, 500v; APL KmL 162 k. 84v); 1618 (APL KmL 27 k. 739v-740v, 750-751v); 1619 (APL KmL 28 k. 50v-51); 1620 (APL KmL 28 k. 481v-482); 1621 (APL KmL 29 k. 206-206v); 1622 (APL KmL 29 k. 287v-289, 306-307v; APL KmL 164 k. 276, 329v-331); 1623 (APL KmL 29 k. 487 v, 707v-710; APL KmL 32 k. 131v-133v); 1624 (APL KmL 30 k. 55, 108-110v, 197-198v, 200v-201, 225v-227; APL KmL 165 k. 138-138v); 1625 (APL KmL 165 k. 214v-215); 1626 (APL KmL 31 k. 181v-183, 392-395v, 406v-409v; APL KmL 32 k. 199v-200v); 1627 (APL KmL 32 k. 268-271; 355, 404-405); 1628 (APL KmL 32 k. 590v-592, 650v-651; APL KmL 33 k. 365v-367v); 1629 (APL KmL 33 k. 110-111v, 122-123, APL KmL 166 k. 30); 1630 (APL KmL 35 k. 99v-102); 1631 (APL KmL 34 k. 34-37v, 75-76v); 1637 (APL KmL 36 k. 198v-201, 452-453); 1638 (APL KmL 36 k. 513-514), 1642 (APL KmL 39 k. 53v-55, 193v-195v, 239v-241); 1644 (APL KmL 40 k. 226-228, 335-340, 536v-538), 1650 (APL KmL 167 k. 613-614v), 1652 (APL KmL 167 k. 839-840v).

⁷¹ Np. APL KmL 36 k. 550v (1638 r.) – połowa z 10 000 zł wadium miała trafić do obu lubelskich szpitali.

Mimo znacznej liczby wadiów wzmianki o ich faktycznym wypłaceniu na rzecz szpitala są wyjątkowe, co przy braku innych potwierdzeń wysokości tego typu wpływów podkreśla znaczenie zapisów XVII-wiecznej księgi dochodów szpitalnych⁷².

Tab. 5. Procentowy i nominalny udział dochodów stałych w dochodach szpitala (w groszach)

Rok	Dochody stałe		Dochody niestałe (realne)	Dochody stałe w całości dochodów (%)	
	teoretyczne	realne		teoretyczne	realne
1548	3150	3141	1024	75,5	75,4
1549	3158	2993	914 11/15	77,5	76,6
1550	3174	2985	582	84,5	83,7
1552	3098	2897	385	89,0	88,3
1553	3198	2997	204	94,0	93,6
1554	3126	2937	1350	69,8	68,5
1555	3156	3090	815	79,5	79,1
1556	3167	2909	746	80,9	79,6
1607	13212	10186	13582	49,3	42,9
1608	15329	10677	17632	46,5	37,7
1612	12446	9892	6781	64,7	59,3
1613	13290	9796	6378	67,6	60,6
1614	12440	9015	7708,5	61,7	53,9
1615	11525	10790	4291,5	72,9	71,5
1621	11307		17361	39,4	
1626	–		26246		

Z tabeli 5 wynika, że w połowie XVI w. dochody niestałe stanowiły od 6 do 30,2% całości dochodów szpitala, zaś w początku XVII w. udział ten wynosił od 28,1 do 53,5%. Oczywiście jest to skutek większej dokładności i większej różnorodności dochodów odnotowanych w XVII-wiecznej księdze finansowej. Największy udział tego typu dochodów w 1608 r. (53,5%) da się

⁷² APL KmL 270 k. 180 (1615 r.) – „od Miechowiczki z kazania jednaczów 2 [zł]”.

wytlumaczyć zbyciem przez szpital kilku nieruchomości (stanowiących 54% całości tego typu dochodów). Równocześnie rok 1607 w pełni pokazuje, jak znaczący wpływ mogły mieć tego typu dochody na zasoby finansowe kompleksu szpitalnego, skoro bez tych nadzwyczajnych transakcji wynosiły one niemal połowę dochodów (50,7%). Oczywiście udział procentowy wskazuje względnie stałe proporcje, ale dużo bardziej wymowna jest wysokość obu rodzajów dochodów. Znaczący wzrost dochodów niestałych w XVII w. skorelowany jest ze wzrostem dochodów kompleksu szpitalnego. Tym bardziej dotkliwe jest więc prawie całkowite pomijanie tego typu dochodów w szpitalnych rozliczeniach finansowych. Ich udział i znaczenie w finansowaniu działalności szpitalnej jeszcze rośnie, gdy uświadomimy sobie, że ich wysokość była 100% realna podczas gdy pozostałe dochody zależały od ich ściągłości (realne wpływy były niższe niż teoretyczne). Wobec wysokiej ściągłości dochodów w XVI w. ma to niewielkie znaczenie, ale w XVII w. udział takich dochodów wynosił realnie od 28,5 do 62,3%. Najwyższy wypada w trakcie odbudowy kompleksu szpitalnego w latach 1607-1608 i załamania ściągłości dochodów w latach 1609-1611.

Omówiony udział poszczególnych dochodów szpitala wskazuje, że pomimo posiadania znaczącego majątku kompleks szpitalny utrzymywał płynność i mógł prowadzić działalność jedynie dzięki bieżącym datkom społeczności miejskiej. Stały napływ słabo poświadczonych źródłowo nowych środków finansowych przekładał się na zauważalny w źródłach wzrost majątku przynoszącego instytucji stałe dochody. Wzrost ten wynikał raczej w większej części z systematycznego pozyskiwania czynszów od obciążeń nieruchomości niżli z lokowania na nich uzyskiwanego kapitału. Nowe środki, nie otrzymywane z majątku szpitalnego, były generowane przez prawny nacisk władz miejskich na mieszczan, bądź pochodziły z ich dobrowolnych obciążeń na rzecz szpitala. Te nowo pozyskane środki pozwalały prowadzić bieżącą działalność charytatywną, ale także sfinansować kapitałochłonne prace związanych z odbudową lub przebudową zabudowań szpitalnych. Mimo znaczącego udziału jałmużn i darowizn w dochodach są one słabo poświadczane w źródłach, ale nie wydaje się, by podawane kwoty odzwierciedlały całe, także rzeczowe wsparcie tej instytucji.

BIBLIOGRAFIA

- S ł o Ń M., Szpitale średniowiecznego Wrocławia, Warszawa 2000.
- L e s i Ń s k i B., Kupno renty w średniowiecznej Polsce na tle ówczesnej doktryny i praktyki zachodnioeuropejskiej, Poznań 1966.
- G ó r a l s k i Z., Szpitale na Lubelszczyźnie w okresie przedrozbiorowym, Warszawa 1982.
- W y r o b i s z A., Misericordia pestis tempore. Postawy i zachowania w czasie zarazy w Polsce nowożytnej (XVI-XVIII w.), w: Charitas. Miłosierdzie i opieka społeczna w ideologiach, normach postępowania i praktyce społeczności wyznaniowych w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, red. U. Augustyniak, A. Karpiński, Warszawa 1999.
- Z a r e m s k a H., Niegodne rzemiosło. Kat w społeczeństwie Polski XIV-XVI w., Warszawa 1986.
- K a m l e r M., Świat przestępczy w Polsce XVI i XVII stulecia, Warszawa 1991.
- M a i s e l W., Poznańskie prawo karne do końca XVI wieku, Poznań 1963.

THE INCOME OF THE HOLY SPIRIT HOSPITAL
IN LUBLIN IN THE 16TH-17TH CENTURIES

S u m m a r y

The work of the Holy Spirit Hospital and Church in Lublin was secured by using the property they owned and by the income obtained from its commercial part. They were „steady” and depended on the managers of the hospital. The hospital account books from the years 1548-1556 and 1604-1628 show that there was a change in this respect caused by funding a Carmelite monastery on the hospital grounds in 1610, as in the middle of the 16th century the income came mostly from the hospital’s suburban estates, whereas at the beginning of the 17th century it mainly came from buildings within the town (from 43 to 25% the proportions changed to 12 to 69%). Besides the steady income the hospital obtained means from numerous donations and charities received mainly by testament, that were an expression of individual piety. The great amount of these small legacies – that not always had the form of money, – rarely recorded in the source materials, or not recorded at all, made it possible to finance the current charity work without any breaks. Acquiring income from legal acts (among others, testaments, agreements, judgments), that resulted from support given to the hospital by town authorities is easier to follow. In the middle of the 16th century the unsteady income amounted to 6-30% of all the money obtained by the hospital, and at the beginning of the 17th century already to 28-53%. This proportion influenced both reconstruction of the hospital buildings and the range of the charity work undertaken by the hospital.

Translated by Tadeusz Karłowicz

Słowa kluczowe: Lublin, szpitalnictwo, dobroczynność, dochody z nieruchomości, wadia, legaty, czynsze.

Key words: Lublin, hospital service, charity, income from estates, bid bonds, legacies, rents.